Ner 101. ROK 1841. WTOREK 4 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Florycna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wieńczysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwegi
	6	27" 6" 669	+ 40 0	1"' 90	PPn Wschodni średni	Pogoda	
1	2	6, 689	+ 9, 8	1, 16	Pólnocny średni	,,	
	10	6, 014	+ 5, 9	2, 13	Pn Wschodni słaby	,,	
	6	5, 435	+ 1, 6	1, 91	Zaden	Pogoda	
2	2	4, 141	+ 15, 2	1, 59	Zachodni średni	,,	
	10	3, 328	+ 9, 4	3, 22	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Maja.

Slaski Adam, Czaplicki Ignacy ob., Perski Stanisław ob., Srednicki Ludwik, Zagórski Antoni ob., Sadowski Józef ob., Gostkowska Agneszka ob., Niemczykiewicz Marcin, Srednicki Jan, Ochabowicz Stefan Krzyszkowski Kajetan, Nowosielski Franciszek, Paszkowski Alexander, Dobrzański Franciszek ob., Groicki Seweryn ob., Radamski Jakób, May Fryderyk ob., Brzeski Tomasz, Zelazowski Max., z Polski;—Lgocki Józef ob., Bukowski Stanisław ob., Tatzki Franciszek Ignatowski Julian, Milewski ob., Komar obywatelka, z Galicyi; — Koch Wawrzeniec ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bolze Filip, Winkler Karol, Tatzki Franciszek, do Polski; — Romer Alexander, Stadnicki Jan hrabia, Krasiński Leopold hr., Strusikiewicz Wincenty ob., Brzozowski Zenon ob., Foltyński Józef ob., Wąsowicz hr., do Galicyi; — Harrel Karol dyr. teatru z trupą swoją, do Pruss.

Wiadomosci zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAJSZEJ POCZTY.

— *Paryż* 23 *Kwietnia.* —

Courier français opowiada; że onegdaj w mieszkaniu xięcia Levis stronnictwo legitymistów zgromadziło psię; 150 osób najznakomitszych téj barwy olitycznéj było obecnych, a między innemi deputowani i parowie. Towarzystwo zostało zwołanem celem powzięcia wiadomości od xięcia Bordeaux. Pan Villèle jako przewodniczący w gronie odczytał list od młodego xięcia zasięgającego rady u swoich przyjacioł we Francyi, czy ma już teraz ogłosić manifest podobny do niedawnego oświadczenia pana Dreux-Brézé w izbie parów. A że zdaniem zgromadzenia obecny stan rzeczy i okoliczności mu towarzyszące uważano za nieprzyjazne takiéj odezwie, uchwalono więc i postanowiono wyprawić do Görz członka z grona swego wynurzeniem młodemu Bourbonowi radości i uczuć wznieconych zapałem w sercach mu przychylnych.

Korrespondent dziennika sporów donosi pod dniem 13 kwietnia, że Abd-el-Kader zgromadził wszystkie siły około Milany i tam zamyśla stawić czoło nieprzyjacielowi w pochodzie będącemu. Xiąże Aumale ma udział w téj wyprawie.

Po kilku naradach ministrowie zgodzili się na to, aby z okoliczności chrztu hrabi paryzkiego od zamierzonego przeglądu gwardyi na-

rodowéj odstąpić, dla uniknienia wszelkiéj manifestacyi przeciw obwarowaniom Paryża.

Słychać, że prawie wszyscy arcybiskupi i biskupi zaproszeni, będą nieobecni obrzędowi chrztu hrabi paryzkiego jeden tylko p. Bonald, arcybiskup Lioński i królowa Krystyna są z niejaką pewnością spodziewani.

Wszystkie okolice Paryża przybrały postać wojenną; każda wieś zapełniona wojskiem zamieniła się w obóz i w dziwnéj zostaje sprzeczności ze spokojnością mieszkańców. Utrzymująca się pogłoska o zmianie ministerstwa niekorzystny wywiera wpływ na czynności giełdowe, w skutek czego kurs papierów publicznych nieco niżéj stoi jak w dniach poprzednich.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Londyn* 17 *Kwietnia.* —

Czytamy w *Morning Advertiser*: Wkrótkich słowach możemy czytelnikom naszym donieść bardzo ważną wiadomość. Pan Guizot stoi na czele rządu, gdzie król Ludwik Filip utrzymuje go całą siłą; ale pan Guizot przez to tylko zdoła się utrzymywać, że pod pewnemi warunkami jedna sobie hrabiego Molé i z panem Thiers układa się, dla zyskania pomocy jego stronnictwa. Ministeryalny *Globe* mniema, że ta wiadomość jest zupełnie mylną a przynajmniéj na tém tylko opartą, że pan Guizot wzbraniał się przed kilku dniami w izbie deputowanych; udzielić objaśnienia względem stanu układów, co jednak jest bardzo naturalne, ponieważ układy te są jeszcze wbiegu, chociaż nie można wątpić, że rezultat ich będzie zadowalający.

Czytamy w *Times.* »Raporta jakie otrzymaliśmy względem ataków na twierdze na brzegach chińskich i na statki, okazują że race kongrewskie były najdzielniejszym środkiem w tych operacyach. Ta potężna pomoc artyleryi przysłaną została z magazynów towarzystwa wschodnio indyjs. które zawsze ma ich wielkie zapasy. Te środki zniszczenia potężniejszemi okazały się od tych jakie mógł przeciw nam stawić cesarz chiński. Nie ma jednak wątpliwości że chińczycy są istotnemi wynalazcami rac, czy to w fajerwerkach czy jako narzędzi wojennych ale ich race nie mają téj potęgi niszczącéj jaką my umieliśmy nadać naszym. Ich race zaledwie zdolne są sprawić niejakie zamięszanie w szeregach jazdy, kiedy tymczasem te które winniśmy sir Williamowi Congrewe, mogą być rzucane na odległość 9000, i tak są silne, i w odległości 3600 stóp mogą rozwalać mury albo ziemne szańce 20 stóp grube. Postępy jakie ten tegoczesny rodzaj niszczącéj broni czyni szczególniéj w arsenale Woolwich są istotnie nadzwyczajne, i chińczycy nie poznali zapewnie własnego swego wynalazku w tych okropnych pociskach które zniszczyły ich twierdze i ich czunki.

— *Od granic tureckich* 10 *Kwietnia.* —

Podług dalszych wiadomości z Konstantynopola mówiono tam, że Reszid pasza którego usunięcie od spraw państwa, bardzo jest źle uważane przez znaczną większość narodu, a nawet przez większość dyplomatów bawiących w stolicy Turcyi i którego pochwały z ust do ust przechodzą, miał otrzymać posadę posła tureckiego w Londynie. Szczególniéj przytaczają na pochwałę i zaszczyt Reszyda paszy, że ubogo opuścił swoję wysoką posadę. Ale też on właśnie był tym, który najwięcéj starał się położyć granicę przekupności urzędników, i z całą siłą pracował przeciw temu. Wyliczać jego inne wszelkie zalety, byłoby zbyt obszernem, nie jest on jednak wolnym od tego zarzutu że tym których raz polubił, ślepo ufał i może bez należytych względów postępował w posuwaniu ich na wyższe stopnie.

Sułtan zamierza nie odwołać jeszcze Muhib Efendego z Egiptu, ma on raz jeszcze spróbować czy nie zdoła skłonić, Mehmeda Ali do zupełnego przyjęcia żądań sułtana, i w tedy dopiero opuści Alexandryę, skoroby okazała się że nie ma nadziei osiągnienia tego celu. Uzbrojenia w Konstantynopolu z nową gorliwością postępują, dla sparaliżowania groźnéj postawy, jaką Mehmed Ali przybrał.

— *Od granic syryjskich* 14 *Marca.* —

Ponieważ nie wszystko jest wiadomem co dawniéj tu zaszło, zajmującém przeto może być krótkie powtórzenie. Wiadomo, że zdrajca Jussuf Bej po odejściu Egipcyan z 200 nędznemi obdartemi Noseiris udał się do Aleppo i tam zrobił się gubernatorem. Po przybyciu Zakaria paszy, został usunięty z téj posady i odtąd żyje jako prywatny. Dawniejszy gubernator Abdallah Bublussa został w jego miejscu napowrót Muzallemem mianowany. Oddział 1600 arnautów. którzy przybyli z Natolii i Aleppo, był postrachem kwatery chrześcian; zostali oni umieszczeni w Doedeita (tak się zowie największa kwatera chrześcian); najprzód prócz zwykłego pożywienia zażądali oni wódki, potém musiano im sprowadzić muzykę, a kiedy

się należycie podchmielili, musiały chrześciańskie kobiety dzielić z niemi zabawę. Ten sam oddział posunął się potém do Tripolis; przybywszy przed bramy tego miasta, zażądali od gubernatora aby kazał uprzątnąć dla nich najznaczniejsze domy, albo żeby oddalił wszystkich mężczyzn tak aby tylko same haremy pozostały. Gubernator zawiadomił mieszkańców o tym pięknym projekcie, którzy zamiast wszelkiéj odpowiedzi chwycili broń, zamknęli bramy i z walów wezwali arnautów aby jeśli chcą przyszli zabrać kobiety. Z wielkim trudem udało się znakomitym mieszkańcom zawrzeć ugodę między ludem i rozkiełznanem żołnierstwem. Dla czego Izzet pasza został odwołany, to już wiadomo; był on w porozumieniu z Ibrahimem paszą, któremu chciał oddać tureckie wojsko i razem z nim uderzyć na górali Libanu. List który nowy xiążę Libanu przejął, zdradził tajemnicę i gdyby nie to, sprawa syryjska byłaby się wcale inaczéj ułożyła. Ale jeszcze nie wszystko jest tu straconém dla ambicyi Ibrahima paszy. Dotychczas władze syryjskie nic nie uczyniły dla uorganizowania administracyi syryjskiéj. Kassy rządowe są zupełnie puste, i rekwizycye od władz jeśli nie są zaraz gotowizną płacone nie osiągają skutku i w ogóle nie wiele tu dbają o władze tureckie. Prócz tego nadzwyczajna drożyzna panuje w całym kraju, i bez dowozów z Egiptu dawno jużby tamże głód panował. Jeden pułk jazdy pod dowództwem Szakir Beja, przybył niedawno z Hannah, na brzegi Syryi i dla zebrania sobie jęczmienia dla koni, zniszczył tu kilka wiosek; z tego powodu mieszkańcy gór od Latakia do Tripolis są teraz niezmiernie przeciw Turkom wzburzeni. Pozorna spokojność, która jeszcze w niektórych częściach Syryi panuje, nie długo trwać będzie, jak zapewniają ci którzy znają dobrze ten kraj, a wtedy panowanie Turcyi w Syryi zginęłoby na zawsze. Wszystko jest uzbrojone, i kiedy Ibrahimowi z jego wielką potęgą wojsk i wszędzie dowiedzioną energią, trudno bardzo było podbić ten kraj, jakże mało spodziewać się można powodzenia dla turków, dla których nędznego wojska nikt nie ma uszanowania.» W górach Noseiris, szejkowie prowadzą między sobą wojnę, przed kilku dniami jeden z nich napadł na drugiego i zabił go, wtedy uzbroiło się stronnictwo tego ostatniego wkroczyła do nieprzyjacielskiéj wioski, spaliło ją i poscinało owocowe drzewa. Naprózno rządzca Latakii starał się przywrócić spokojność, wojsko wysłane przez niego zostało pobite, poczém powstańcy cofnęli się na góry gdzie mogą żartować z wszelkich usiłowań turków. Co się tycze wojska tureckiego, mogę zapewnić, że większa część przychylną jest Ibrahimowi. Wielu oświadczyło bardzo jawnie w przechodzie przez miasta nadbrzeżne, że niczego bardziéj nie pragną jak spotkać się z Ibrahimem, bo wtedy wszyscyby do niego przeszli, Zdaje się że jenerał Jochmus wiedział o tém, bo zapewnie dla tego cofnął się za zbliżeniem się Ibrahima z Gaza do Jaffa. Jenerał Mithel równie jak inni oficerowie angielscy, zarzucali mu gorzko ten odwrót, ale zapewnie nie znali właściwego powodu tego. Jeszcze w czasie pobytu swego w Damaszku, Ibrahim utrzymywał ciągle korrespondencyę z znakomitemi magnatami tureckiemi i dalsze wypadki mogły być bardzo różnemi od poprzednich.

Dwa szczególnie narody pracują nad umocnieniem i rozszerzeniem ile możności swego wpływu w Syryi. Anglia wspieraną jest w swoich planach przez Austryą a Rossya głównie opiekuje sie wyznawcami kościoła greckiego, i już wyjednała kilka firmanów na korzyść rajasów greckich. O wpływie Pruss nic wcale nie słychać, chociaż mocarstwo to mogłoby zawrzeć bardzo ważne stosunki handlowe z Syryą. Wpływ Francyi zupełnie jest zniszczonym, jest to po części winą niezdolności konsula francuzkiego, pana Desmeloizes, został on teraz odwołanym. Jezuita Rillo, najczynniejszy wysłaniec Anglii w górach Libanu, otrzymał order brylantowy od sultana. Artylerya angielska, która znajdowała się w Jaffa powróciła do Beirut. Z Acre wynieśli się Anglicy, ale z Beirut nie prędko pewno się oddalą.

Z Damaszku donoszą, że dwaj Albańczycy oskarżeni o zamordowanie chrześcianina nazwiskiem Seduani, zostali wypuszczeni na wolność. Dusendis pasza (komisarz policyi) miał odpowiedzieć jednemu krewnemu zamordowanego: Seduani za życia nie wart był żebym się o niego troszczył, chcesz że żebym się nim zajmował teraz kiedy już nie żyje? Ale ów krewny nieszczęśliwego Seduani udał się z skargą swoją do konsula rossyjskiego w Bejrut, który wpływem swoim wyjednał powtórne uwięzienie morderców, i oświadczył że sam uda się do Damaszku dla prowadzenia téj sprawy.

Pod względem Egiptu nic się nie zmieniło. Oczekujemy tu niecierpliwie nowych wiadomości z Londynu, Nie można jednak wątpić że Porta uznała potrzebę zaprowadenia niejakich modyfikacyi w firmanie 15 lutego; w tym duchu wysłała ona nowe instrukcye swemu pełnomocnikowi w Londynie Szekib Efendemu. Sułtan który w załatwieniu sprawy swojéj z Egiptem gotowym jest przyjąć postanowienie

konferencyi londyńskiéj za zasadę, w szczególny sposób wyraża się względem ostatecznego układu, a mianowicie co do dziedziczności. Szekib Efendi ma oświadczyć że sułtan zostawia Mehmedowi Ali wolność mianowania następcy, ale dalszy wybór sobie zastrzega. Jeśliby ta propozycya nie została przyjętą w Londynie, w takim razie porta zostawiłaby każdemu z porządku paszy wolność wybierania między jego rodziną albo znakomitemi mężami w kraju, ale kandydat ten powinien być przedstawionym Porcie i przez nią potwierdzonym.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 615.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Wacława Wernera w roku 1825 zmarłego, znajdują się rewersa: 1) Piotra Miłkowskiego na summę 1,000 złp. 2) Jana Bogdańskiego na summę 1,080 złp. wystawione, oraz 3) Kontrakt kupna przedaży domu Nro 261 przy bramie Grodzkiéj położonego, z dnia 11 stycznia 1825 roku przez P. Maryannę Bajczakową za summę 1,500 złp. nabytego, Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa P. Annę Linczewską, oraz małoletnich po Stanisławie Mysłowskim pozostałych dzieci, jako testamentem przez tegoż Wacława Wernera w roku 1825 zdziałanym ustanowionych sukcessorów aby w terminie miesięcy trzech poczynając, od daty ogłoszenia pierwszego z prawami swemi zgłosili się po odebranie powyższych dokumentów, w przeciwnym bowiem razie takowe Skarbowi publicznemu przyznane zostaną.

Kraków d. 24 kwietnia 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. SOCZYŃSKI.
Zast. Sekr. *Brzeziński.*

(1r.)

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 26 i 27 kwietnia 1841 roku.	1. GATUNEK				2. GATUNEK				3. GATUNEK			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	18	15	19	—	17	12	18	—	15	—	16	15
,, Zyta.....	14	24	16	18	14	12	14	20	13	21	14	—
,, Jęczmien	—	—	15	6	13	—	13	24	12	—	12	15
,, Owsa....	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	10	—
,, Grochu..	—	—	16	—	—	—	13	24	—	—	—	—
,, Jagieł...	—	—	32	—	—	—	30	—	—	—	—	—
,, Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogrochu	21	—	22	—	—	—	19	—	—	—	—	—
Centnar siana	2	12										
,, słomy	1	20										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 29 kwietnia 1841 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.

Doniesienie prywatne.